

RYNEK WALUT



Firmowy alfabet wymiany walut. Jak korzystnie wymieniać waluty?

Wymiana walut? Pierwsze skojarzenia to zagraniczne wakacje czy kredyt we frankach. Patrząc jednak na oficjalne statystyki wymiany handlowej, to firmy operują dziś w wielu walutach. Tym bardziej że coraz więcej firm prowadzi ekspansję zagraniczną, wychodząc na nowe rynki.

Robert **Błaszczyk**

dyrektor departamentu klienta strategicznego w fintechu Cinkciarz.pl

Jak wynika z raportu Cinkciarz.pl „Globalny e-handel w 2024 roku. Szansa czy wyzwanie dla polskich firm?”, aż 74,9 proc. badanych firm e-commerce w Polsce prowadzi sprzedaż za granicą. Nic dziwnego, że wielowalutowość jest dla nich bardzo istotna.

Dzisiejsi przedsiębiorcy są coraz bardziej wymagający. Dlatego sama wymiana walut nie wystarczy. Istotne jest, aby zapewnić im kompleksową obsługę związaną z dewizami. Klienci biznesowi oczekują szybkich, efektywnych usług, które pozwolą im nie tylko rozwijać swoją działal-

ność w Polsce, ale również na rynkach zagranicznych.

Oto ważne usługi oprócz wymiany walut, których oczekują firmy, zwłaszcza sklepy internetowe:

1. Audyt walutowy

Unikalne narzędzie do kompleksowej analizy kursów walut. Pozwala porównać kurs transakcji wykonanej w banku lub innej instytucji z realnym kursem w analogicznym terminie. Dzięki temu zarządzający firmą dowiedzą się, czy w przeszłości przepłacali, wymieniając waluty.

2. Bramka płatnicza

Bramka płatnicza w sklepach internetowych, które sprzedają produkty w różnych krajach, ma dwa główne zadania. Powinna mieć

opcję przyjęcia płatności w walucie lokalnej i metodzie popularnej na danym rynku. Dzięki temu zwiększa się szansa, że kupujący nie zrezygnują z zakupów. Możliwość zarządzania wieloma walutami i elastyczność ich wymiany to kwestie mające wpływ na profit firm z branży e-commerce.

3. Karty wielowalutowe

Karty firmowe dają możliwość systemowego zarządzania wydatkami pracowników w różnych krajach, podczas delegacji czy świadczenia usług. Karty są w wersji fizycznej lub wirtualnej. Można nimi płacić w różnych walutach stacjonarnie i online.

4. Komentarze rynkowe

Codzienne darmowe analizy i komentarze nt. kursów walut i najważniejszych wydarzeń makroekonomicznych wpływających na kursy.

5. „Link do płatności”

Usługa polega na przyjmowaniu jednorazowych wpłat od kupują-

cych w sklepach internetowych. Właściciele e-commerce mogą wysłać klientom link za pomocą dowolnego komunikatora, e-maila lub każdej innej formy kontaktu elektronicznego.

6. Przekazy pieniężne i przelewy masowe

Podstawa zarządzania międzynarodowymi transakcjami. Możliwość szybkich przelewów do innych firm na całym świecie w wybranej walucie.

7. Ordery walutowe

Alerty ułatwiają analizę rynku i śledzenie kursów walut. Zapewniają informacje, gdy pożądaný kurs zostanie osiągnięty. Umożliwiają zlecenie transakcji wymiany waluty po osiągnięciu wybranego kursu oraz szybszą reakcję na zmieniający się kurs, a w konsekwencji oszczędność pieniędzy.

8. RegTech

Technologie regulacyjne działające jako oprogramowanie lub aplikacje. Pomagają one firmom

i instytucjom z branży finansowej respektować przepisy i wymogi regulacyjne. Dzięki nim przedsiębiorcy mogą także ograniczać wydatki, które zostałyby poniesione na ten cel, oraz chronić się przed oszustwami i nadużyciami.

9. Usługa API

Korzystając z API od danego dostawcy, firma uzyskuje dokładne kursy walut w uniwersalnym formacie. Dzięki dostępowi do aktualnych kursów par walutowych można zwiększać swój zasięg i zyskiwać nowych klientów. Usługa API pozwala lepiej zrozumieć kursy walut i podejmować decyzje biznesowe na podstawie większej liczby danych. Można dokładniej szacować ryzyko związane ze zmieniającymi się kursami i kreować strategię.

Trzeba nadążać za zmianami technologicznymi, a przede wszystkim oczekiwaniemi firm. Dlatego kompleksowa oferta to dziś must have w obsłudze klienta biznesowego, przede wszystkim z branży e-commerce.

Waluty a sytuacja na świecie

Parę dni temu polski złoty odrobił straty i wrócił do przedpandemicznego stanu. Dane o inflacji bazowej pokazują zaskakujący niski poziom (5,4 proc. w ujęciu rocznym, choć RPP zakłada jej wzrost w III kwartale 2024), pieniądze z KPO w wysokości 59,8 mld EUR są już zagwarantowane, mimo pojawiających się informacji o trudnościach z ich implementacją.



Maciej Janiszewski

ekonomista, prezes Zarządu
Payholding International

Powyższe wyraźnie wskazuje, że złotówka w tym roku nie powinna być narażona na duże wahnięcia i powinna utrzymywać się na poziomie 4,25 – 4,35 do EUR.

Problemem dla Polski jest nasz proeksportowy charakter wielu branż (rolniczy, meblarski, przetwórczy, motoryzacyjny), co powoduje, iż zbyt mocna złotówka staje się barierą wzrostu. Jednocześnie nasz największy odbiorca, Niemcy, notuje złe dane gospodarcze. Spadek produkcji, wysoka inflacja, koszty transformacji przemysłu z taniego rosyjskiego gazu na inne, droższe źródła energii,

spadek popytu wewnętrznego, czy też wzrost kosztów życia powodują, że polskie firmy muszą szukać innych odbiorców swoich towarów – ofiarą staje się choćby przemysł meblarski, który po raz pierwszy od przemian ustrojowych zwalnia pracowników.

Sytuacja geopolityczna a waluty

Sytuacja geopolityczna i wpływ na waluty z grupy tzw. Majors (mi in. USD, EUR, CHF, GBP) jest ogromny: kto wygra wybory w USA? Czy Chiny zaatakują Tajwan? Czy premier Indii Modi wygra wybory i wprowadzi do tej największej demokracji świata rządy teokratyczne? Wojna w Ukrainie ma dwa oblicza (i wpływ na waluty): czy najbliższe miesiące pokażą pełną mobilizację zachodu i wsparcie w miliardach EUR i USD (produkcja militarna sfinansowana długiem, który będzie miał wpływ na inflację w Europie i USA) oraz kto będzie beneficjentem odbudowy Ukrainy po wojnie? Ten

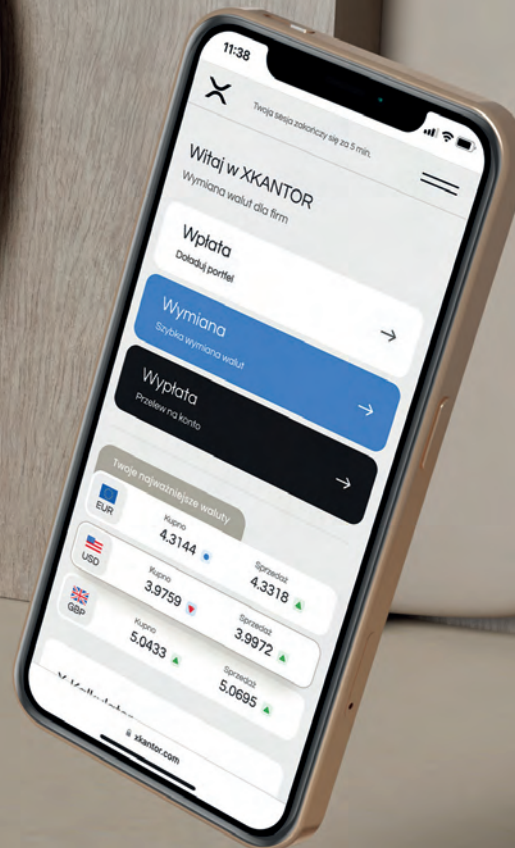
ogromny potencjał infrastrukturalny przełoży się na notowania Spółek budowlanych, przemysłu stalowego, fabryk okien, szkła, elektrotechniki itp. Przyczyni się również do wzrostu PKB tych krajów, które będą wynagrodzone za lojalność wobec Ukrainy w czasie wojny. Wyższe PKB przełoży się na wzmocnienie waluty danego kraju.

W tym kontekście nie można nie zadać sobie pytania, czy to jest czas, by Polacy rozpoczęli starania o wejście do strefy EURO. Oprócz zmiany w konstytucji, wypełnienia kryteriów konwergencji i wielu innych elementów, Polska zdaje się być dziś dalej od przyjęcia EUR niż jeszcze kilka lat temu, w czym nie pomogły pandemia ani klimat polityczny. Jednocześnie sama deklaracja o rozpoczęciu akcesji przyczyniłaby się do wzmocnienia złotówki względem innych walut, a w długiej perspektywie, po ustaleniu kursu PLN/EUR przez Radę UE, ustabilizowania inflacji.



Polska zdaje się być dziś dalej od przyjęcia EUR niż jeszcze kilka lat temu, w czym nie pomogły pandemia ani klimat polityczny. Jednocześnie sama deklaracja o rozpoczęciu akcesji przyczyniłaby się do wzmocnienia złotówki względem innych walut, a w długiej perspektywie, po ustaleniu kursu PLN/EUR przez Radę UE, ustabilizowania inflacji.

X KANTOR™



Przyszłość wymiany walut - już dziś.

xkantor.com



Zawsze w zasięgu ręki

Historia wymiany walut sięga bardzo daleko w przeszłość, do czasów starożytnych, kiedy ludzie wymieniali towary i surowce za pomocą systemu barterowego. Jednakże rozwój handlu i potrzeba łatwiejszej wymiany, doprowadziły do powstania pieniądza.



Szymon Jańczak

dyrektor Departamentu Skarbu
Aforti Exchange

Pierwszymi formami pieniądza były przedmioty mające wartość użytkową, takie jak zboże, bydło czy narzędzia, które z czasem ewoluowały w formę pieniądza metalicznego, na przykład monety wykonane ze srebra lub złota. Monety te miały określoną wartość nominalną i były używane jako środek wymiany handlowej.

Historia

Wraz z rozwojem handlu międzynarodowego pojawiła się potrzeba wymiany walut różnych krajów. Pierwsze średniowieczne międzynarodowe transakcje handlowe opierały się na wymianie monety złota i srebra. Później pojawiły się banki, które specjalizowały się w wymianie walut i udzielaniu pożyczek handlowych.

W XVII wieku, podczas rewolucji holenderskiej, powstał pierwszy rynek walutowy w Amsterdamie, gdzie handlowano różnymi walutami. Wraz z rozwojem handlu międzynarodowego i zawiązywaniem międzynarodowych stosunków gospodarczych, rynek wa-

lutowy zaczął się rozwijać także w innych częściach świata. W XIX wieku, wraz z rozwojem telegrafu, możliwa stała się szybsza komunikacja między różnymi krajami, co umożliwiło szybsze przeprowadzanie transakcji walutowych na odległość. W tym czasie również zaczęły powstawać międzynarodowe systemy monetarne, takie jak system złota, który ustalał wartość walut na podstawie ich relacji do złota.

W XX wieku, zwłaszcza po II wojnie światowej, zaczęły powstawać różnego rodzaju instytucje finansowe, takie jak Międzynarodowy Fundusz Walutowy (IMF) i Bank Światowy, które miały na celu zarządzanie globalnym systemem finansowym, w tym także wymianą walut międzynarodowych.

Obecnie wymiana walut odbywa się głównie na globalnym rynku walutowym, zwłaszcza poprzez platformy elektroniczne i banki, które umożliwiają szybką i skuteczną wymianę różnych walut na całym świecie. Rynek walutowy jest jednym z największych i najbardziej płynnych rynków finansowych na świecie, z udziałem banków, instytucji finansowych, przedsiębiorstw i inwestorów indywidualnych.

Pod wpływem nowoczesnych technologii

Dynamiczna rewolucja informatyczno-technologiczna pozwoliła na przyspieszenie procesu wymiany walut, a w dobie pieniądza

elektronicznego, gotówka straciła dużą część wcześniejszej roli. Zmieniające się regulacje na rynkach finansowych oraz mniej restrykcyjne wymogi ze strony regulatorów pozwoliły na rozwój kantorów nie tylko tradycyjnych, ale i internetowych. Te drugie stały się swego rodzaju „hurtownikami” w handlu walutami z bankami. Brokerzy i kantory internetowe stały się istotnym elementem rynku finansowego. Mając większe możliwości negocjacyjne poprzez agregowanie większej liczby i wolumenu transakcji, zaczęły być z jednej strony konkurencją dla banków, które nie pochylały się nad mniejszymi klientami, ale też i zaczęły budować świadomość wśród klientów i dostarczały im zakres usług, które wcześniej nie były dla nich dostępne. Dostęp do bieżącej informacji, raportów rynkowych, skupienie się na konkretnym produkcie, aktywna współpraca, to coś, na co wielu klientów nie mogło wcześniej liczyć w bankach.

Korzyści wymiany online

Patrząc zatem szerzej na to, jakie korzyści przynosi klientom wymiana walut online w wyspecjalizowanych instytucjach, należy wymienić główne elementy:

1. Wygoda i dostępność o dowolnej porze. Platformy do wymiany walut online są dostępne przez całą dobę, siedem dni w tygodniu. Dzięki temu można dokonywać transakcji wtedy, kiedy jest to najwygodniejsze. Odpada tu konieczność dostosowywania się do godzin pracy klasycznych kantorów czy banków.
2. Niższe koszty. Wymiana walut online często jest tańsza niż tradycyjne metody, takie jak kantory czy banki. Firmy zajmujące się wymianą walut online mogą oferować konkurencyjne kursy wymiany

oraz niższe prowizje, co przekłada się na niższe koszty dla klientów. Kursy tabelowe w bankach, gdzie są mocno rozszerzone „spready” (do 4 proc.) – czyli różnice pomiędzy kursem kupna a sprzedaży, to miejsce, gdzie kantor czy też broker – mogą zaproponować istotne oszczędności na wymianie walut. Oczywiście, w przypadku wymiany walut mamy zawsze różnicę pomiędzy kursem kupna i sprzedaży, ale warto skorzystać z tym momencie z oferty instytucji, które pozwalają mocno ograniczyć „widelki” pomiędzy dwoma stronami kwotowań walutowych.

3. Szybkie transakcje. Dzięki nowoczesnym technologiom transakcje walutowe mogą być realizowane błyskawicznie. Oznacza to, że można bardzo szybko dokonywać wymiany walut w przypadku pilnych potrzeb, bez konieczności oczekiwania na przetworzenie transakcji przez dłuższy czas. Instytucje zajmujące się wymianą walut mają zróżnicowany czas realizacji wymiany. Od paru minut do nawet dwóch dni. Wszystko zależy w tym momencie od kwoty,



W przypadku wymiany walut mamy zawsze różnicę pomiędzy kursem kupna i sprzedaży, ale warto skorzystać z tym momencie z oferty instytucji, które pozwalają mocno ograniczyć „widelki” pomiędzy dwoma stronami kwotowań walutowych.

par walutowych, jak i od tego, czy transakcja odbywa się w zwyczajowych godzinach funkcjonowania rynków finansowych – czyli zwyczajowo 8.30-17.00.

4. Bezpieczeństwo. Renomowane platformy wymiany walut online stosują zaawansowane metody zabezpieczeń, takie jak szyfrowanie danych czy weryfikacja tożsamości klientów. Klienci chcący skorzystać z usług kantorów internetowych czy brokerów podlegają ścisłej kontroli i procesom AML/KYC bardzo tożsamym z tymi stosowanymi w bankach. Żadna platforma wymiany walut nie pozwoli sobie na ryzyko związane z dopuszczeniem do współpracy firm, które reprezentują sektory podlegające restrykcjom, czy też nie są transparentne w zakresie dostępności danych, posiadania „przejrzystości” biznesowej. Dzięki temu można mieć pewność, że transakcje są bezpieczne i chronione przed oszustwami.

5. Możliwość śledzenia kursów. Dostęp do aktualnych kursów wymiany walut oraz narzędzia umożliwiające śledzenie zmian kursów pozwalają na podejmowanie bardziej świadomych decyzji dotyczących wymiany walut. Można śledzić kursy i dokonywać transakcji wtedy, gdy kurs jest najkorzystniejszy. Spora część ryzyka walutowego i zabezpieczenia transakcji jest po stronie platformy wymiany walut. Klienci mają pewność, że wymiana nastąpi po wybranym kursie, we wskazanym dniu.

6. Globalny dostęp. Dzięki wymianie walut online można dokonywać transakcji walutowych z dowolnego miejsca na świecie, o ile tylko posiada się dostęp do Internetu. To szczególnie przydatne i wygodne rozwiązanie dla osób podróżujących często lub prowadzących działalność gospodarczą na międzynarodowym rynku. W dobie obecnych możliwości trudno wrócić pamięcią do czasów, kiedy jedyną wyłączną możliwością, było udanie się do oddziału banku i osobiste negocjowanie polepszenia kursu wymiany. Dzięki szybko rozwijającym się technologiom coraz częściej nie wyobrażamy sobie funkcjonowania bez aktywnego dostępu do konta, przelewów czy właśnie wymiany walut on-line.

W ramach podsumowania – czy warto korzystać z dostępnych obecnie możliwości wymiany walut online? Na pewno tak. Dostajemy jako klienci banków, platform, brokerów coś, co wcześniej wymagało naszej bezpośredniej obecności w placówce i osobistego składania zleceń. W tej chwili, nieważne gdzie jesteśmy, nieważne, jaka jest godzina – o ile mamy dostęp do Internetu – wystarczy się połączyć z platformą wymiany walut i jednym kliknięciem dokonać transakcji. Podstawienie środków, rozliczenie – to już wyłącznie sprawy będące w tle. Jako osoby zarządzające firmami, czy nawet zwykli konsumenci – znacząco zmniejszyliśmy swój dystans do rynków finansowych, gdzie wymiana walut jest zawsze w zasięgu ręki.

Waluty rynków wschodzących zagrożone w 2024 r.

Ryzyko związane z bilansem płatniczym na głównych rynkach wschodzących (EM – emerging markets) zmniejszyło się w ciągu ostatniego roku, ale Argentyna, Egipt, Kenia, Nigeria, Pakistan, Tunezja i Turcja pozostają wysoce podatne na kryzys.

Ryzyko cykliczne związane z finansowaniem i ograniczeniami wzrostu zmniejszyło się ze względu na stabilizację kursów walutowych, umiarkowaną inflację i złagodzenie warunków finansowania w 2023 roku. To ostatnie znajduje odzwierciedlenie na przykład w stałym spadku spreadów JPM EMBIG z 496 pb w lipcu 2022 r. do 325 pb obecnie (lub z 420 do 226 w indeksie ex-CCC), a także w znacznym wzroście emisji twardej waluty przez główne kraje wschodzące (174 mld USD w 2023 r., w porównaniu ze 110 mld USD w 2022 r.). Jednocześnie ryzyko płynności zmniejszyło się dzięki zrównoważeniu dużych deficytów na rachunkach obrotów bieżących, rosnącym rezerwom walutowym i spowolnieniu wzrostu akcji kredytowej w wyniku zaostżenia polityki pieniężnej. Poprawa była szczególnie widoczna w krajach Europy Środkowej i Wschodniej (CEE) oraz w Ameryce Łacińskiej. Wykres 1 ilustruje przygotowaną przez Allianz Trade analizę ryzyka kryzysu bilansu płatniczego, z prawym górnym rogiem identyfikującym najbardziej wrażliwe gospodarki. Od końca 2022 r. wszystkie kraje Europy Środkowo-Wschodniej z wyjątkiem Turcji, a także Chile i Kolumbia, przesunęły się z prawego górnego rogu do środka wykresu. Jednak nie wszystko złoto, co się świeci. Argentyna, Egipt, Kenia, Nigeria, Pakistan, Tunezja i Turcja pozostają wysoce podatne na odpływ kapitału, w szczególności w przypadku odwrócenia łagodnych warunków finansowania, pociągających za sobą nagłą ucieczkę (kapitału) do bezpiecznych miejsc. Jeśli to ostatnie miałyby być szczególnie intensywne, Chile, Węgry, Rumunia i RPA nie wyszłyby z opresji pomimo niedawnej poprawy.

Ryzyko wciąż wysokie

Ryzyko dalszej dewaluacji walut w 2024 r. pozostaje wysokie, zwłaszcza w Argentynie, Bangladeszu, Boliwii, Egipcie, Birmie i Nigerii. Sześć z siedmiu głównych rynków wschodzących zidentyfikowanych powyżej jako wysoce podatne na kryzys bilansu płatniczego doświadczyło już znacznej deprecjacji waluty (Kenia, Pakistan, Turcja) lub dewaluacji (Argentyna, Egipt, Nigeria) w 2023 r. i prawdopodobnie będzie to kontynuować w 2024 r. Ryzyko płynności w tych gospodarkach pozostaje wysokie w obliczu trwającego odpływu kapitału netto i niskiego poziomu rezerw walutowych. Pakistan również może wkrótce wejść w okres zmienności, w związku ze zbliżającymi się wyborami 8 lutego i nierozstrzygniętymi negocjacjami w sprawie kolejnego pakietu MFW. Inne stosunkowo duże rynki wschodzące, które doświadczyły znacznej deprecjacji w 2023 r., to Angola, Kongo DR, Ghana i Zambia. Tymczasem Nigeria stała się pierwszą ofiarą w tym roku, ponieważ w zeszłym tygodniu naira (NGN) została zdewaluowana o około -25 proc. Przed tym ruchem różnica między

oficjalnym a czarnorynkowym kursem NGN za USD wynosiła około 60 proc. Od 6 lutego różnica ta zmniejszyła się do 16 proc., co oznacza spadek o -4 punkty procentowe w stosunku do najwyższych poziomów z ubiegłego tygodnia. W świetle kolejnych rund dewaluacji i produkcji ropy naftowej wciąż poniżej swojego potencjału, NGN jest podatny na dalszą dewaluację w 2024 roku. Podobnie, funt egipski (spread około 100 proc.), kyat Mjanmuru (65 proc.), peso argentyńskie (37 proc.) i taka bangladeska (7 proc. od marca 2023 r.) są również podatne na dewaluację w najbliższym czasie. Tymczasem w Boliwii mocno prześladuje się handlarzy na czarnym rynku, ale kryzys walutowy w tym kraju pogłębia się. Ponieważ podaż USD w bankach komercyjnych wysycha, możliwa jest gwałtowna dewaluacja waluty.

Ryzyko niewypłacalności

Słabnące waluty zwiększają ryzyko niewypłacalności państw w krajach o wysokim poziomie długu publicznego denominowanego w walutach obcych. Rzeczywiście, zaktualizowany przez Allianz Trade ranking Public Debt Sustainability Risk Score (PDSRS) potwierdza wiele z tych samych zagrożonych gospodarek, w szczególności Kenię, Pakistan, Bahrajn, Egipt i Tunezję. W pierwszej trzydziestce znalazło się również 12 krajów, które są już zaangażowane w jakąś formę niewypłacalności lub

formalnej restrukturyzacji zadłużenia. W porównaniu z poprzednią analizą Allianz Trade PDSRS z maja 2023 r., Etiopia, Wybrzeże Kości Słoniowej, Gabon i Dominikana są nowymi krajami w pierwszej trzydziestce, głównie ze względu na wzrost całkowitego długu publicznego do PKB i wyższe zapotrzebowanie na finansowanie zewnętrzne brutto. Tymczasem Brazylia, Kolumbia, Salwador i Mauritius opuściły pierwszą trzydziestkę dzięki poprawie wskaźników zadłużenia. Biorąc pod uwagę regiony, połowa z 30 najbardziej zagrożonych państw pochodzi z Afryki, pięć z Ameryki Łacińskiej, cztery z Azji i po trzy z Bliskiego Wschodu i Europy Wschodzącej.

Ale diabeł tkwi w szczegółach. Etiopia zajęła dopiero 60. miejsce w rankingu w analizie Allianz Trade z maja 2023 r., ale mimo to nie wywiązała się ze zobowiązań w grudniu 2023 r., co było spowodowane brakiem rezerw walutowych, które są znacznie poniżej potrzeb kraju w zakresie finansowania zewnętrznego brutto (zarówno dla sektora publicznego, jak i prywatnego). W tym kontekście mamy również obawy dotyczące Boliwii (pozycja 31), Panamy (pozycja 32) i Tanzanii (pozycja 58). Co więcej, Ekwador (pozycja 57) jest przykładem tego, jak zawirowania polityczne mogą wywołać gwałtowny wzrost spreadów obligacji skarbowych (obecnie około 1750 pb), a tym samym zagrozić refinansowaniu zadłuże-

nia, mimo że wskaźniki zadłużenia nie są ogólnie tak złe. Z drugiej strony, RPA znajduje się w pierwszej trzydziestce rynków wschodzących o najmniej zrównoważonym długu publicznym, ponieważ przewiduje się, że w 2024 r. będzie borykać się z dużym deficytem fiskalnym, stosunkowo wysokimi płatnościami odsetek i umiarkowanym wzrostem. RPA powinna jednak być w stanie uniknąć niewypłacalności w ciągu najbliższych dwóch lat, ponieważ większość jej zadłużenia ma charakter krajowy, a także cieszy się łatwą do zarządzania strukturą zapadalności długu i dość zróżnicowaną bazą pożyczkodawców. Aby uniknąć serii nieuporządkowanych przypadków niewypłacalności państw, proces restrukturyzacji zadłużenia w ramach wspólnych ram G20 musi przyspieszyć. Koordynowane przez MFW „Wspólne ramy obsługi zadłużenia” zostały uruchomione w 2020 r. przez wiodące gospodarki G20 w odpowiedzi na pandemię Covid-19, mając na celu osiągnięcie porozumień w sprawie restrukturyzacji zadłużenia dla krajów o niskich dochodach na takich samych warunkach dla wszystkich wierzycieli. Został on jednak skrytykowany za długie opóźnienia i nieporozumienia. Na przykład Zambia była drugim krajem, który dołączył do tych ram i obecnie jest w czwartym roku niewypłacalności z powodu długotrwałego procesu. Etiopia zwróciła się o umorzenie długu w ramach ram na początku 2021 r., a w grudniu 2023 r. nie wywiązała się z płatności z powodu opóźnień. Ghana nie wywiązała się ze swoich zobowiązań w 2022 r., a porozumienie z oficjalnymi wierzycielami na podstawie ram zostało osiągnięte dopiero w styczniu 2024 r. Szybsze procesy mogłyby zachęcić większą liczbę rynków rozwijających się borykających się z trudnościami w spłacie zadłużenia do wczesnego ubiegania się o restrukturyzację w ramach wspólnych ram, pomagając im szybciej powrócić do łatwego do opanowania obciążenia długiem.

ZAPOWIEDŹ



Już w kwietniu na łamach Gazety Finansowej, ukaże się

Report

FINANSOWA MARKA ROKU 2024

W tym projekcie, redakcja nagrodzi najlepsze marki finansowe, które wykazały się stabilną pozycją rynkową, dobrym wizerunkiem w świecie finansów oraz w swojej ofercie posiadają szereg kompleksowych i różnorodnych ofert i produktów.

Zapraszamy do współpracy

Aleksandra Piekarska a.piekarska@gazetafinansowa.pl 512 382 737

Agnieszka Prasowska a.prasowska@gazetafinansowa.pl 501 209 900

